

Sygn. akt I ACa 670/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. M. i J. M.

przeciwko M. K. i M. M. Towarzystwo Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 23 lipca 2012 r., sygn. akt I C 58/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powodów kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. przyznaje adwokatowi E. G. Ł. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA W. Kaźmierska SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I A Ca 670/12

UZASADNIENIE

M. M. (2) i J. M. domagali się zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanego M. K. i M. M. Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w S. : kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 40.000 zł tytułem odszkodowania za

znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej , z tym zastrzeżeniem, że zapłata kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego z obowiązku zapłaty .Ponadto powodowie żądali zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany (...) S.A. w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Pozwany M. K. w odpowiedzi na pozew również wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim :

1. zasądził od pozwanych rzecz powódki M. M. kwotę 30.000 zł, z tym zastrzeżeniem że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty,
2. zasądził od pozwanych powoda J. M. kwotę 30.000 zł z tym zastrzeżeniem że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty,
3. w pozostałej części powództwo oddalił ,
4. koszty procesu Sąd stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami i w związku z tym zasądził od pozwanych po 1.262 zł od każdego z nich solidarnie na rzecz powodów, nadto
5. przyznał od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. na rzecz adwokata E. G. Ł. kwotę 3.600 zł plus podatek VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz
6. nakazał ściągnąć solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 3.495,51 zł z tytułu części brakujących kosztów sądowych,
7. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. od pozwanego M. K. kwotę 2.621,62 zł oraz od pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 2.621,62 zł z tytułu części brakujących kosztów sądowych.

Orzeczenie tej treści zostało oparte na następujących ustaleniach :

M. i J. M. są małżeństwem, z którego urodzili im się synowie B. i Ł. .Pani M. po urodzeniu dzieci przez 15 lat nie pracowała zawodowo, prowadziła dom i zajmowała się synami . Miała problemy zdrowotne i była pod opieką lekarzy onkologów od 1994 roku.Przeszła dwie operacje piersi z powodu łagodnej dysplazji piersi prawej, pierwszą w grudniu 2001 roku, drugą w maju 2002 roku, po tym problemy onkologiczne nie odnowiły się. Nie narzekała na inne schorzenia . W kwietniu 2006 roku podjęła pracę jako pielęgniarka w Szpitalu Wojewódzkim w T. z wynagrodzeniem 800 zł, w 2007 roku -1000 zł. Powodowie mieszkali w L. ,skąd wiosną 2007 roku wyprowadzili się do T..Ich dom w L. był zajęty przez komornika sądowego . Po tragicznej śmierci w dniu 28 lipca 2007 roku synaB. M. M. w dniu 21 sierpnia 2007 roku zgłosiła się do (...) w T.. Mówiła , że nie może spać w nocy, jest roztrzęsiona, nie jest w stanie pracować. Lekarz zalecił jej leki i terapię psychologiczną. Ponownie poszła do poradni w dniu 31 sierpnia 2007 roku podając, że nadal jest w obniżonym nastroju, w nocy budzi się z dużym lękiem, nie może ponownie zasnąć. Nie czuła się na siłach, by wrócić do pracy. Otrzymała zwolnienie z pracy na okres od 1 września do 21 września 2007 roku. Następnie 14 września 2007 roku zgłosiła się do poradni .Podała, że nadal czuje się słabo, ma wrażenie, że zemdleje, jej samopoczucie pogorszyło się. Podczas wizyty w dniu 21 września 2007 roku oświadczyła, że czuje się lepiej, wyciszyła się i zdecydowała się na powrót do pracy. Po miesiącu w dniu 23 października 2007 roku ponownie zgłosiła się do poradni twierdząc, że nie daje sobie rady w pracy, nie potrafi skupić się na obowiązkach, ma zawroty głowy, boi się, że może popełnić jakiś błąd. Nadal używa zapisanych przez lekarza leków. Otrzymała wówczas zwolnienie z pracy na okres od 23 października do 21 listopada 2007 roku. W dniu 19 grudnia 2007 roku otrzymała orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, w którym zaliczona została do osób niepełnosprawnych stopnia lekkiego na okres do dnia 31 grudnia 2008 roku. Z uzasadnienia orzeczenia wynikało, że powódka jest zdolna do podjęcia pracy w warunkach dostosowanych do jej możliwości psychofizycznych. W trakcie wizyt w dniach 19 i 21 listopada 2007 r. skarżyła się na złe samopoczucie, wspominała dobre relacje z synem B.. Otrzymała dalsze zwolnienie z pracy na okres od 22

listopada do 19 grudnia 2007 roku. W dniu 19 grudnia 2007 roku oświadczyła lekarzowi, że nadal miewa nagle napady płaczu, chociaż czasami czuje się lepiej, w nocy sypia z przerwami, nie jest gotowa na powrót do pracy. Otrzymała dalsze zwolnienie lekarskie na okres od 20 grudnia 2007 roku do 13 stycznia 2008 roku. W dniu 11 stycznia 2008 roku podczas wizyty w poradni powódka podała, że chce wrócić do pracy, nadal przyjmuje zalecane leki. Wydano zaświadczenie o zdolności powódki do pracy i M. M. (2) wróciła do pracy w szpitalu. Po roku na wizycie w dniu 16 stycznia 2009 roku oświadczyła, że przez ostatni rok pracuje i czuje się na siłach, by wykonywać pracę także w systemie zmianowym. Wydano jej zaświadczenie o zdolności do pracy w systemie zmianowym. W dniu 20 stycznia 2010 roku powódka oświadczyła, że żadnych leków nie przyjmuje, chodzi do pracy, ma dobre samopoczucie. Po śmierci syna nie nastąpiła w stanie zdrowia powódki istotna zmiana w dynamice schorzenia onkologicznego. Śmierć syna wpłynęła na pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powódki. Doznała ona 10% uszczerbku na zdrowiu, który z czasem jednak po jej powrocie do pracy całkowicie ustąpił. Powódka nadal pracuje jako pielęgniarka w szpitalu w T. gdzie zarabia około 2000 zł. J. M. jest z zawodu mechanikiem samochodowym. Ma poważną wadę serca, lecz się od 1998 roku. Pomiędzy 2004, a 2011 nie zaszły u niego istotne zmiany w zakresie problemów kardiologicznych. 9 listopada 2007 roku po raz pierwszy zarejestrował się w (...) w T.. Stwierdzono wówczas u niego zaburzenia adaptacyjno - depresyjne i reakcję żaloby. Powód twierdził, że stał się płacziwy, ma myśli samobójcze, nie widzi sensu dalszego życia. Zalecono właściwe leki, dano zwolnienie z pracy na okres od 9 listopada do 6 grudnia 2007 roku. Po raz kolejny J. M. zgłosił się do poradni 6 grudnia 2007 roku twierdząc, że jego stan psychiczny jest nieco lepszy, jednak nadal nie czuje się na siłach, by wrócić do pracy. Otrzymał dalsze zwolnienie z pracy od dnia 7 do 20 grudnia 2007 roku. W dniu 19 grudnia 2007 roku podczas kolejnej wizyty w poradni podał, że ma lepsze samopoczucie, przyjmuje zalecane leki. Otrzymał dalsze zwolnienie z pracy za okres od 21 grudnia 2007 roku do 13 stycznia 2008 roku. W dniu 14 stycznia 2008 roku stawiał się na wizytę w poradni twierdząc, że ciągle przeżywa śmierć syna wobec odbywających się rozpraw sądowych. Otrzymał zwolnienie z pracy do 31 stycznia 2008 roku. W dniu 28 stycznia 2008 roku oświadczył lekarzowi, że od kilku dni nie przyjmuje już leków i chce wrócić do pracy. Od tego czasu stan zdrowia psychicznego powoda ulegał poprawie. Obecnie nie przyjmuje leków, pracuje zawodowo. Na stan zdrowia psychicznego powoda oprócz śmierci syna miały wpływ choroby samoistne, przede wszystkim świadomość schorzeń kardiologicznych. Jednak zgon syna miał wpływ na pogorszenie się stanu jego zdrowia psychicznego doprowadziło na 10% uszczerbku na zdrowiu, który z czasem ustąpił. J. M. przez lata prowadził działalność gospodarczą, zatrudniał około 30 osób. Jeszcze na kilka lat przed śmiercią syna działalność ta przestała być dochodowa, powód miał długi sięgające 300.000 zł. które w części nadal spłaca. Po przeprowadzce do T. wiosną 2007 roku podjął pracę w szpitalu. Od lutego 2008 roku do czerwca 2008 roku pracował w dziale technicznym C. XIII w T. z wynagrodzeniem brutto 2400 zł. W czerwcu 2008 r. zrezygnował z funkcji lidera, spowodowało to obniżenie wynagrodzenia do 1850 zł brutto. 28 czerwca 2008 roku rozwiązano z nim umowę o pracę, nową pracę znalazł w Izbie Celnej w T. z wynagrodzeniem najpierw 2000 zł, a po zmniejszeniu zakresu zatrudnienia - 1500 zł. J. M. po śmierci syna otrzymał rentę rodzinną wysokości najpierw 2050 zł, obecnie 2200 zł.

Syn powodów B. M. ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Lądowych we W. z wynikiem dobrym i 27 maja 2004 roku otrzymał tytuł licencjata, 19 czerwca 2004 roku została mianowany na stopień podporucznika Wojska Polskiego. Z dniem 1 listopada 2004 roku został wyznaczony na stanowisko służbowe dowódcy plutonu w jednostce wojskowej w W., a od 1 kwietnia 2006 roku na dowódcę plutonu jednostki w M.. W lipcu 2007 roku ukończył szkolenie w S.. Wraz z młodszym bratem Ł. M. wynajmował mieszkanie w S., za które płacił 400 złotych. Jego uposażenie miesięczne wynosiło około 2500 zł. B. M. starał się raz lub dwa razy w miesiącu odwiedzać rodziców i gdy była taka potrzeba pomagał im w gospodarstwie domowym. Wspierał ich też kwotami rzędu 100, 200 zł. Powodowie gdy odwiedzali synów zawozili im wtedy żywność. Młodszy syn Ł. miał konto, do którego rodzice mieli upoważnienie i w razie potrzeby pobierali kwoty 100, 200 zł. B. M. miał dziewczynę mieszkającą w pobliżu L., nie miał jednak jeszcze planów założenia rodziny w najbliższym czasie. Ustalił Sąd, że w dniu 27 lipca 2007 roku powód ze znajomymi przebywał w barze w W. skąd pojechali do L., a stamtąd na uroczysko w pobliżu Ż.. Pili piwo, bawili się. M. K., pomimo że był po spożyciu alkoholu i środków odurzających, postanowił odwieźć część znajomych swoim samochodem marki H. (...). Do jego auta wsiadło kilka osób, w tym B. M. .K. posiadał ubezpieczenie swego pojazdu od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego w tej sprawie ubezpieczyciela. M. K. w trakcie jazdy nie zachował należytej ostrożności w trakcie wyprzedzania innego pojazdu, na skutek czego zjechał na pobocze drogi, jego pojazd „koziółkował”. W trakcie tego zdarzenia B. M. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczeń klatki piersiowej i płuc, rozerwania kręgosłupa szyjnego

oraz urazu czaszkowo - mózgowego, w wyniku czego poniósł śmierć na miejscu. M. K. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie za swój czyn na karę sześciu lat pozbawienia wolności ,która odbywa w Zakładzie Karnym w M..

Powodowie pismem z dnia 5 października 2007 roku domagali się od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń jednorazowego odszkodowania w kwocie 30.000 zł. Ubezpieczyciel zażądał nadesłania dokumentów potwierdzających ich żądania. Powodowie przesłali je i zwiększyli żądanie do kwoty 100.000 zł dla każdego z nich .Ubezpieczyciel odmówił zapłaty.

Po tak poczynionych ustaleniach Sąd uznał ,że powództwo częściowo jest uzasadnione. M. K. sprawca wypadku, który ponosi winę za śmierć B. M. odpowiada na podstawie przepisu art. 415 k.c. zgodnie z którym „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. M. K. będąc pod wpływem alkoholu i narkotyków jechał z nadmierną prędkością i doprowadził do wypadku, w wyniku którego B. M. poniósł śmierć. Za swój zawiniony czyn został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego .Pozwany (...) S.A. w S. przyznał, że sprawca szkody - M. K. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u niego . Oznacza to ,że pozwany ten odpowiada jako ubezpieczyciel sprawcy szkody na podstawie art. 805 k.c i art. 822 k.c. w związku z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). Odpowiedzialność obu pozwanych jest odpowiedzialnością in solidum . Art. 34 stanowi ,że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Tak więc ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem , która obejmuje zarówno obowiązek zapłaty odszkodowania jak i zadośćuczynienia. Wskutek wypadku poniósł śmierć syn powodów, a zatem zostało naruszone jego dobro osobiste w postaci prawa do życia, powodowie są natomiast osobami pośrednio poszkodowanymi czynem tego pozwanego - naruszone zostały bowiem ich dobra osobiste w postaci ich prawa do miłości, prawa do posiadania dziecka i prawa do życia w pełnej rodzinie. Przywołując dla wzmocnienia swojej argumentacji prawnej orzeczenia Sądu Najwyższego (w tym uchwałę z 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10 oraz wyrok z 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09) , jak i orzecznictwo wskazanych Sądów Apelacyjnych Sąd Okręgowy uznał ,że powodom jako najbliższym członkom rodziny zmarłego B. przysługuje - na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. - zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę . Utrata dziecka naruszyła dobra osobiste powodów w postaci ich prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do miłości syna, a zatem miał zastosowanie tu przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Sąd podkreślił ,że przepis art. 448 k.c. stanowi, że „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się”. Skoro charakter naruszonego dobra osobistego nie jest w powołanym przepisie bliżej określony to oznacza, że przepis ten ma zastosowanie w razie naruszenia wszelkich dóbr osobistych, zarówno wymienionych w art. 23 k.c, jak i tam niewymienionych, jeżeli korzystają one z ochrony prawa. Według Sądu prawo dziecka do życia w pełnej rodzinie, podobnie jak prawo rodziców do życia w rodzinie ze swymi dziećmi i ich prawo do miłości dziecka , podlegają ochronie jako dobra osobiste. Uzasadniało to wnioszek ,że powodowie mogli dochodzić od pozwanych zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych. Uwzględniając znaczny zakres krzywda jakiej powodowie doznali po utracie syna B., z którym byli bardzo zżyci i którego tragiczna śmierć spowodowała u nich ogromny smutek, przygnębienie i depresją, konieczność korzystania z pomocy lekarzy psychiatrów, długie zwolnienia lekarskie, niezdolność do wykonywania pracy oraz to ,że utratę syna powodowie będą odczuwać do końca swojego życia Sąd doszedł do wniosku , że żądane zadośćuczynienie , a więc odrębnie po 30 000 zł dla każdego z powodów , jest uzasadnione. Powodowie nie mogli odnaleźć się przez kilka miesięcy po śmierci syna w nowej sytuacji, przeżywali znaczny ból, długotrwały smutek, cierpienia. Z tych przyczyn Sąd uznał, że żądane zadośćuczynienie będzie realną i właściwą rekompensatę krzywdy doznanej przez powodów. Sąd jednocześnie doszedł do wniosku ,że drugie roszczenie powodów , mianowicie żądanie odszkodowania w kwocie łącznej 40 000 zł , jest nieuzasadnione (szeroko takie swoje stanowisko uzasadniając) i jako takie je oddalił .

Powodowie wygrali proces w 60% i dlatego Sąd na podstawie przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu dokładnie . W związku z tym, że pozwany K. był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, który złożył oświadczenie, że koszty zastępstwa nie zostały opłacone w żadnej części przez pozwanego, sąd przyznał adwokatowi E. Ł. od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na podstawie § 19 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie .

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany M. K.. Zaskarżył on wyrok w części , a mianowicie w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I, II, IV oraz VII. Sądowi I instancji zarzucił :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo dokonanego przez Sąd Okręgowy ustalenia, że poszkodowany B. M. wszedł do samochodu kierowcy, który znajdował się pod wpływem alkoholu i środków narkotycznych, co winno doprowadzić do zbadania przez Sąd czy sam poszkodowany przyczynił się do powstania szkody a jeśli tak to w jakim stopniu oraz czy przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody wyłącza odpowiedzialność skarżącego ,

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającą na niekonsekwencji w rozważaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w przyjęciu przez Sąd, że pomimo, iż poszkodowany wraz z pozwanym ad.l byli na wspólnej imprezie, to pod wpływem alkoholu był jedynie skarżący ,a także rozważenie materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, z góry podporządkowane wydanemu rozstrzygnięciu i założeniu, że poszkodowany nie ponosi jakiegokolwiek winy w powstaniu szkody;

3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, a mianowicie czy poszkodowany B. M. był pod wpływem alkoholu oraz ile promili alkoholu we krwi miał skarżący.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji .Pełnomocnik skarżącego nadto wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie apelacyjne, nieopłaconych w żadnej części.

Powodowie w odpowiedzi na apelację pozwanego M. K. wnosili o jej oddalenie oraz o zasądzenie od niego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego . Powodowie podkreślili przy tym , że skarżący nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych dla wykazania ,że ich syn przyczynił się do wypadku , a to jego obciążała inicjatywa dowodowa w tym kierunku. Zauważyli ,że syn nie znał w ogóle K. ,nie biesiadował z nim też na uroczysku , gdzie znalazł się przypadkowo korzystając z okazjonalnego przewozu gdy wracał do domu z innej imprezy. Podkreślili też , że skarżący uznał ich roszczenie do kwoty 40.000 zł , a pozwany ubezpieczyciel dokonał już wypłaty zasądzonych należności .

Pozwany ubezpieczyciel również wniósł o oddalenie apelacji żądając nadto zasądzenie od pozwanego M. K. kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym . Zdaniem tego pozwanego wydając zaskarżony wyrok Sąd I instancji nie naruszył ani powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. ,ani przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. W jego ocenie złożona apelacja jest oczywiście niesłuszna. Pozwany podkreślił ,że skarżący nie wykazał w postępowaniu rozpoznawczym, że syn powodów B. wszedł do samochodu kierowanego przez M. K. ze świadomością, że M. K. był w stanie po spożyciu alkoholu i środków odurzających, oraz że przed rozpoczęciem jazdy samochodem wspólnie z nim spożywał alkohol , a nawet nie podnosił tych okoliczności przed Sądem Okręgowym i nie składał na te okoliczności żadnych wniosków dowodowych.

Sąd Apelacyjny zważył ,co następuje :

apelację wywiedzioną w tej sprawie należało ocenić jako nieuzasadnioną.

Pozwany M. K. zawarł w apelacji zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i procesowego, nie sformułował natomiast w niej żadnych wniosków dowodowych. W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z roszczeniem powodów poszkodowanych czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym, według wskazania strony powodowej jest zarówno sprawca wypadku komunikacyjnego M. K. oraz jego ubezpieczyciel, który swojej legitymacji biernej w tej sprawie nie kwestionował, a ostatecznie uznał zasadność roszczenia powodów w zakresie zadośćuczynienia nie kwestionując wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

Chociaż z reguły odpowiedzialność cywilna posiadacza mechanicznego środka komunikacji opiera się na zasadzie ryzyka, to jednak w niektórych sytuacjach odpowiada na zasadach ogólnych tj. na zasadzie winy. I tak w myśl art. 436 § 2 k.c. na zasadach ogólnych tj. na zasadzie winy odpowiada posiadacz pojazdu w stosunku do osób przewożonych z grzeczności. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu w stosunku do takich osób powstaje dopiero w razie udowodnienia winy posiadaczowi pojazdu, a przewożeniem z grzeczności będzie bezpłatne przewożenie znajomych, przyjaciół, gości, jak również innych osób, jeżeli z okoliczności konkretnego wypadku wynika, że zamiarem przewoźącego było świadczenie przewożonemu usług grzecznościowych. Przewóz z grzeczności w rozumieniu cyt. przepisu zachodzi wówczas gdy spełnione są następujące przesłanki: brak jest umowy między przewoźącym, a przewożonym; ma miejsce dobrowolność po stronie przewożonego, a przewóz ma charakter nieodpłatny.

W ustalonym stanie faktycznym niesporne było, że B. M. był przewożony z grzeczności przez M. K., posiadacza samochodu osobowego. Niesporne jest też i to, że M. K. został skazany przez sąd karny za to, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując swoim samochodem, w stanie nietrzeźwości mając bowiem 0,48 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu i znajdując się pod wpływem środków odurzających, nie zachował należytej ostrożności w trakcie wyprzedzania innego pojazdu w wyniku czego po doprowadzeniu do ich zetknięcia się, na skutek czego zarówno on jak i kierujący drugim pojazdem stracili panowanie nad pojazdami, w wyniku czego kierowca drugiego auta zjechał na pobocze drogi, kilkakrotnie koziółkował i zatrzymał się na prawym poboczu, natomiast M. K. zjechał na lewe pobocze drogi, koziółkował, na skutek czego pasażer auta B. M. doznał obrażeń ciała w wyniku których poniósł śmierć na miejscu tj. za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. został skazany na karę 6 laty pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat.

Sąd cywilny, w oparciu o art. 11 zd.1 k.p.c., jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Odpowiedzialność M. K. za skutki wypadku w nocy 28 lipca 2007 r. w S. przy ul. (...), w trakcie którego śmierć poniósł B. M., w tym procesie jako odpowiedzialność na zasadzie winy, w oparciu o art. 415 k.c., jest więc przesądzona.

O zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela, tak jak to przyjął Sąd Okręgowy, przesądza art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia powodującego szkodę) stanowiący, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z art. 36 wynika natomiast, że odszkodowanie jakie przysługuje poszkodowanemu ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Ubezpieczyciel ponosi więc, jeżeli nic innego nie wynika z umowy ubezpieczenia, odpowiedzialność w takim zakresie w jakim odpowiedzialny za szkodę ponosi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Już tylko - art. 34 ust 1 nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie. Z przepisów wcześniejszego rozporządzenia wykonawczego, jak i obecnie z ustawy ubezpieczeniowej wynika, że ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Odpowiedzialność ta może przebiegać postacią obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Cytowany przepis uległ zmianie

z dniem 11.02.2012r. Problematyka zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów była ostatnio przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach o to czy zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zapłacenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. w uchwale z dnia 7.11.2012 r., III CZP 67/12 stwierdził, że owu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. W tym miejscu zauważyć trzeba, że uchwała ta jest kolejnym orzeczeniem Sądu Najwyższego potwierdzającym prawa pośrednio poszkodowanych - najbliższych członków rodziny zmarłego - do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, tu jeszcze w powiązaniu z oceną zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela jednego z obowiązkowych ubezpieczeń ustawowych. To orzeczenie ugruntowuje stanowisko przeważające w orzecznictwie co do odpowiedzialności ubezpieczyciela w takich jak oceniana sprawa za powstałą krzywdę niemajątkową u osoby poszkodowanej wskutek zaistnienia wypadku komunikacyjnego. Przedmiotem tego procesu było ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów wskutek śmierci ich syna B.. Pozwany ubezpieczyciel pozytywnych ustaleń Sądu Okręgowego w tej materii nie kwestionował, nie kwestionował również i tego, że w ustalonym stanie sprawy zobowiązany był zadośćuczynić powodom za doznana przez nich krzywdę niemajątkową przez zapłatę stosownego zadośćuczynienia. Pozwany nie zaskarżył bowiem w żadnym zakresie wyroku Sądu Okręgowego uwzględniającego w całości roszczenie o zadośćuczynienie. Skarżący wyrok pozwany K. w istocie nie kwestionował zasady przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów, przez śmierć ich syna B. w wypadku komunikacyjnym, za który on to odpowiada lecz wskazywał, że w stanie sprawy poszkodowany B. M. przyczynił się do szkody, co uzasadniać miało zastosowanie art. 362 k.c.

Co do zasady ochrona dóbr osobistych przysługuje wówczas, gdy zostaną spełnione przesłanki przewidziane art. 24 § 1 k.c., tzn. "istnienie" dobra osobistego, jego naruszenie oraz bezprawność działania sprawcy. O ile spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany, to obowiązek wykazania istnienia okoliczności wyłączających bezprawność - wobec istnienia zasady domniemania bezprawności - ciąży na stronie pozwanej. Powszechnie się przyjmuje, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką, mające charakter bezwzględny i skuteczne w stosunku do wszystkich innych osób. Dla oceny czy doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego należy stosować obiektywne oceny przyjmowane przez społeczeństwo. Zwolennikiem obiektywnego ujęcia dóbr osobistych był już A. S. (2), który wskazywała, że dobra osobiste są wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążące się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w danym społeczeństwie przez rozsądnych i uczciwie myślących ludzi. Również prof. Z. R. wskazywał, że dobra osobiste są to „uznane przez system prawny wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej”. W orzecznictwie sądów ochrona poszczególnych dóbr oparta jest zawsze na kryteriach obiektywnych. Tak więc miernika oceny należy poszukiwać przede wszystkim w opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie. Nie decyduje tu subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej. Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie, jak i Sąd Odwoławczy badając apelację pozwanego M. K., z urzędu oceniający czy zastosowano w sprawie właściwe przepisy prawa materialnego, przyjęły, że prawo polskie nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej - krzywdy w związku z naruszeniem takich dóbr osobistych jak prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, do bliskości z dzieckiem. Powyższy pogląd znajduje swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie, w którym pojawia się argumentacja, że ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć dziecka powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Przedstawioną linię orzeczniczą zapoczątkował w wyroku z dnia 23 września 2005 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku (I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308) wskazując, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na miano dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 w zw. z art. 445 § 1 i art. 448 k.c. Kompensacja szkód o charakterze niemajątkowym, także wywołanych naruszeniem dóbr osobistych wydaje się usprawiedliwiona, gdy doszło do nagłej

czy brutalnej śmierci, a bliski doznał w związku z tym silnego wstrząsu, urazu traumatycznego itp. Również w najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy - co zresztą Sąd Okręgowy trafnie zauważył i szeroko omówił - potwierdził stanowisko, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152 ,uchwała z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 32/11 czy uchwała z dnia 15 marca 2012 r. ,I CSK 314/11 ,Lex nr 1164718). Śmierć osoby bliskiej mogła więc stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego , przez naruszenie prawa do życia w rodzinie , do utrzymywania więzi rodzinnych.

Art. 448 k.c. obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest on przepisem szczególnym uzupełniającym regułę ogólną wyrażoną w art. 24 k.c. Należy oczywiście pamiętać ,że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter fakultatywny i od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeżeli została spełniona przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego . Co do zasady roszczenie o zadośćuczynienie jest najpowszechniej stosowanym majątkowym środkiem ochrony dóbr osobistych. Uszczerbek niemajątkowy jaki może powstać wskutek naruszenia dobra osobistego przybiera zazwyczaj jedną z dwóch postaci , a mianowicie może on po pierwsze polegać na cierpieniu fizycznym i związanym z nim cierpieniu psychicznym co z reguły jest następstwem naruszenia takich dóbr osobistych jak zdrowie. Druga postać uszczerbku ,to ujemne przeżycia psychiczne niezwiązane z uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego. Z istoty ujemnego przeżycia psychicznego wynika ,że jego „naprawa „ powinna polegać na złagodzeniu tego przeżycia . Jednym ze sposobu osiągnięcia tego celu jest wywołanie przeżyć „przeciwstawnych „ które wyrównają pokrzywdzonemu przeżycia ujemne , wywołane naruszeniem dobra i dadzą uczucie satysfakcji , przyjemności. Chodzi o to ,że pokrzywdzony na skutek środków wymierzonych w naruszydciela ma poczucie ,że „sprawiedliwości stało się zadość”. W konieczny sposób satysfakcja zakłada zatem pewien stopień dotkliwosci dla sprawcy naruszenia. Podstawowym przy tym kryterium dla określenia zadośćuczynienia pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy ocenianej według miar zobiektywizowanych, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, jak też od stopnia zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Zadośćuczynienie stanowi szczególną formę odszkodowania. Chodzi tu , o czym była mowa już wyżej , o zadośćuczynienie szkodzie niemajątkowej ,która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem dobra osobistego (art. 361 §1 k.c.). Dodać trzeba ,że w art. 448 k.c. powinno chodzić o naruszenie dobra osobistego w sposób rzeczywiście dotkliwy z obiektywnego punktu widzenia. Jeżeli jednak rozmiar krzywdy jest znaczny , a ujemne przeżycia pokrzywdzonego wykraczają poza pewną normę społeczną zadośćuczynienie za naruszenia dóbr osobistych musi być przyznane. Tak więc o zakresie zadośćuczynienia decyduje przede wszystkim rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdy zgodnie z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia. Z uwagi na odmienną od szkody majątkowej naturę krzywdy , kompensacja mająca za zadanie wyrównanie uszczerbku niemajątkowego za pomocą pieniądza obejmuje więc danie pokrzywdzonemu satysfakcji i „odwrócenia uwagi „ od naruszenia przez przyznanie możliwości zaspokojenia innych potrzeb za pomocą zasądzonej sumy pieniężnej. Niejako naturalnie zadośćuczynienie pełni więc refleksyjnie funkcje prewencyjną i represyjną .Nie są one bezpośrednim celem zadośćuczynienia ,ale dochodzą do głosu pośrednio ,dzięki prawidłowemu zrealizowaniu funkcji kompensacyjnej .

Ustawodawca niestety nie określił sposobu ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, w praktyce - jak to już wyżej zaznaczono- wysokość zadośćuczynienia zależy od wielu czynników. Niewątpliwie na plan pierwszy wysuwa się rozmiar krzywdy, dalej skutki naruszenia dla osoby nim dotkniętej ,w związku z tym także czas trwania naruszenia , a okolicznością wpływającą na poczucie krzywdy jest niewątpliwie sposób zachowania się sprawcy , w tym kwalifikacja podmiotowa jego czynów.

Sąd I instancji na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w sprawie i chronologię wydarzeń istotnych w płaszczyźnie podstawy faktycznej powództwa. Ustalenia te są poczynione w sposób bardzo dokładny , Sąd Odwoławczy w pełni je akceptuje i czyni integralną częścią uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia , stąd nie ma potrzeby ich powtarzania oraz ponownej oceny zgromadzonych w sprawie

dowodów . Pozwany w odpowiedzi na pozew oraz w późniejszym piśmie procesowym z dnia 13.07.2009 r. szeroko odniósł się do roszczenia zgłoszonego przez powodów, w szczególności wykazywał ,że ich sytuacja majątkowa po śmierci syna ,wbrew odmiennym twierdzeniom z pozwu , nie uległa pogorszeniu . Pozwany podkreślał ,że udział w imprezie na uroczysku był dobrowolny, a B. M. nie był tam również wbrew swojej woli. Pozwany nie twierdził natomiast by poszkodowany przyczynił się w jakiś stopniu do powstania szkody (k. 150 i k.189).W toku procesu przesłuchani w charakterze strony zostali tylko powodowie - chodziło o ustalenie jaki wpływ na nich miała śmierć syna , pełnomocnik procesowy nie wnosił o przesłuchanie pozwanego M. K. , i w toku procesu ostatecznie żaden z pozwanych nie był przesłuchany .M. K. w trakcie przedmiotowego ,długiego , procesu nigdy nie twierdził ,że jeden z pasażerów jego auta , a mianowicie B. M. przyczynił się do wypadku .W takiej sytuacji oczywiście nie zgłaszał żadnych dowodów by wykazać przyczynę się poszkodowanego do wypadku . Pełnomocnik procesowy pozwanego K. wnosił o dopuszczenie dowodu z wyroku sądu karnego i jego pisemnego uzasadnienia. W aktach sprawy jest odpis wyroku Sądu Rejonowego w Sulęcinie z dnia 22 stycznia 2008 r. (k.610) oraz wyroku sądu II instancji (rozpoznającego m.in. apelację obrońcy M. K.) tj. Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 16 maja 2008 r. , sygn. akt IV Ka 221/08 wraz z pisemnym jego uzasadnieniem (k. 612-623). Sąd Okręgowy w postanowieniu dowodowym z dnia 16 lipca 2012 r. dopuścił dowód z powyższego wyroku Sądu Rejonowego , sygn. II K 234/07 oraz z wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z uzasadnieniem jedynie na okoliczność ustalenia prawomocnego skazania M. K. za spowodowanie wypadku w którym zginął syn powodów. Dowód z powyższych dokumentów urzędowych nie był dopuszczony dla wykazania innych faktów, a pełnomocnik procesowy apelującego tak sformułowanego postanowienia dowodowego Sadu Okręgowego nie kwestionował (art. 162 k.p.c.).

W tym miejscu należy przypomnieć przepis art. 382 k.p.c. stanowiący ,że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W przedmiotowej sprawie w postępowaniu apelacyjnym postępowania dowodowego nie prowadzono. W apelacji skarżący powołał natomiast nowe fakty , a mianowicie przyczynienie się B. M. do powstania szkody przez jego określone zachowanie . Co do zasady sąd pierwszej instancji wydając wyrok , bierze za jego podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1). Ustalona w ten sposób podstawa faktyczna może być niepełna , wówczas dochodzi do rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o niepełny materiał procesowy. Powyższe może być spowodowane różnymi przyczynami , w szczególności brakiem stosownej inicjatywy strony w sformułowaniu określonych twierdzeń i ich dowodowego wykazania . Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później(art. 381 k.p.c.). Skarżący w żaden sposób nie wykazał ,że zgłaszane w apelacji nowe twierdzenia , a mianowicie iż to sam poszkodowany przyczynił się do powstania szkody , nie mogły być zgłoszone wcześniej . A skoro tak to powyższe twierdzenia należy ocenić jako spóźnione. Skoro żaden z pozwanych , w tym i pozwany M. K. , nigdy nie twierdzili, że B. M. przyczynił się w jakikolwiek sposób do doznanej szkody , to za chybione należy uznać zarzuty apelacyjne ,że Sąd Okręgowy ustalił nieprawidłowy stan faktyczny sprawy przez niewłaściwą czy też niepełną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ustalonym stanie faktycznym nie było zaś podstaw do stosowania art. 362 k.c. Dodać w tym miejscu można ,że to jaka była zawartość alkoholu we krwi skarżącego oraz ,że w chwili wypadku był on pod wpływem środków odurzających , wynika już z samej sentencji wyroku sądu karnego. Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach nie twierdził ,że poszkodowany nie spożywał w ogóle alkoholu przed feralną podróżą. Powodowie w odpowiedzi na zarzuty apelacyjne wskazali ,że ich syn był przypadkowo na imprezie na uroczysku , większości osób tam obecnych nie znał i raczej z nimi wspólnie nie „imprował„. Z uzasadnienia wyroku sądu karnego wynika ,że te twierdzenia są prawdziwe – B. M. na uroczysko przyjechał pod koniec imprezy (ok. 23-ej) , a jej uczestników zasadniczo nie znał. Z uzasadnienia wyroku karnego wynika też ,że organizator imprezy „ściągnął „ na uroczysko kierowców ,którzy mieli być trzeźwi i to oni mieli wszystkich odwieźć do domów. Z powyższego nie wynika przeto ,że B. M. wiedział o tym ,że wsiada do samochodu kierowanego przez nietrzeźwego kierowcę, w każdym razie skarżący , który takich twierdzeń nawet nie zgłaszał przed sądem I instancji , powyższego w żaden sposób nie wykazał. Przekonująca przeto jest argumentacja zaprezentowana przez powodów w odpowiedzi na apelację .To zaś ,że B. M. nie kierował żadnym z samochodów tej nocy świadczy raczej o jego roztropności.

Uwzględniając ustalenia i rozważania przytoczone wyżej Sąd Odwoławczy stwierdza, że w pełni aprobuje ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego, tj. że pozwany K. winny śmierci syna powodów, dopuścił się przez to naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, do bliskości z synem, co z kolei uzasadniało przyznanie im żądanego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego ostatecznie kwoty zasądzone dla powodów jako zadośćuczynienie krzywdy związanej z naruszeniem dóbr osobistych opisanych wyżej są odpowiednie, uwzględniają wszystkie ujawnione w sprawie okoliczności. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy szkody. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy zawsze trzeba brać pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku oraz inne czynniki podobnej natury. Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, tak by przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dodać należy, że funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, jeszcze w latach 60-tych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa czego konsekwencją była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej niewłaściwej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W wyroku z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10 (Lex nr 672675) jednoznacznie stwierdzono, że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Podobnie ma się rzecz, gdy chodzi o uwzględnianie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kwot przyznawanych w podobnych przypadkach w orzecznictwie sądowym choć zauważa się, iż nie można całkowicie abstrahować od tendencji występujących w orzecznictwie w porównywalnych przypadkach, gdyż konfrontacja analizowanego przypadku z innymi pozwala uniknąć rażącej dysproporcji kwot zasądzanych z tytułu zadośćuczynienia, które mogłyby godzić w poczucie sprawiedliwości. Porównanie takie jednak może stanowić tylko orientacyjną wskazówkę, nie może bowiem naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyrok SN z przywołany powyżej oraz orzecznictwo przytoczone w jego uzasadnieniu). Utrata osoby bliskiej, najbliższego członka rodziny ma zawsze charakter nieodwracalny, trwały, jest niestety na zawsze, na resztę życia. Trudno jest mierzyć skalę cierpień osoby, która często nie doznała nawet istotnego rozstroju zdrowia wskutek utraty osoby bliskiej, aczkolwiek doznała określonej krzywdy, która przejawia się w określonej stracie, w bólu. Regulujące kwestię wysokości zadośćuczynienia przepisy kodeksu cywilnego - z woli ustawodawcy - swobodę pozostawiają sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, pozwalając uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi więc istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który to sąd przeprowadzając w całości postępowanie dowodowe, rozmawiając bezpośrednio ze stronami, spotykając się z nimi na sali sądowej wielokrotnie w trakcie procesu może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891, z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777, z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739 czy wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2011 roku cyt. wyżej). W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie zachodziła, skarżący zresztą nie zarzucał zawyżenia wysokości zasądzonych zadośćuczynienia. Pozwany K. złożył ponadto oświadczenie, które jego

pełnomocnik procesowy złożył do akt sprawy przy piśmie z dnia 15.12.2010 r. (k.632-30) , że uznaje żądanie powodów do kwoty 40 000 zł. , tak więc kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy jest jedynie o 1/3 większa od uznawanej . Dodać w tym miejscu należy ,że powodowie swoje żądanie ograniczyli do należności zasadniczej , nie domagali się zasądzenia od niej odsetek odsetkowych. Powyższe w sposób oczywisty pomniejsza należną im ostatecznie kwotę (gdy pozew w przedmiotowej sprawie został złożony w dniu 24 października 2008 r.)

Uwzględniając poczynione wyżej ustalenia , akceptując w całości ustalenia faktyczne i prawne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny zarzuty zawarte w złożonej apelacji ocenił jako nieuzasadnione i w konsekwencji tego , na podstawie art. 385 k.p.c., przedmiotową apelację oddalił .

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik , a mianowicie oddalenie apelacji w całości. Uzasadniało to , w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. , zasądzenie od pozwanego M. K. na rzecz powodów kwoty 1 800 zł stanowiącej wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego (§ 6 i 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). O wynagrodzeniu dla pełnomocnika z urzędu reprezentującego pozwanego M. K. w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł w oparciu o § 19 i 20 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wniosek pozwanego ubezpieczyciela o przyznanie mu kosztów postępowania apelacyjnego od współpozwanego oczywiście był nieuzasadniony.

Wiesława Kaźmierska Mirosława Gołuńska Agnieszka Sołtyka